Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

# GÓRNOŚLĄZAK

**Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.**

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.
REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

**Nr. 12** Katowice, piątek 16-go stycznia 1931 r. **Rok 30**

## O Unję Bułgarów z Kościołem Powszechnym.

Europa południowo-wschodnia jest terenem, na którym przez wieki całe ścierały się wpływy Rzymu i patrjarchy wschodniego (konstantynopolitańskiego). Ostatnio żywiej wybuchnął w Dobrodży (dawniej należącej do Bułgarji — obecnie do Rumunji) ruch, zmierzający do zjednoczenia (unji) ludności bułgarskiej w kościele powszechnym, którego głową jest Papież. W związku z tym ruchem organ bułgarskich narodowców „Nacjonalem Podjem" zamieścił w numerach z 22 i 29 grudnia r. ub. artykuły, poświęcone tej kwestji i wzywające prasę i opinję bułgarską do poważnego wypowiedzenia się na temat Unji Bułgarji z Rzymem.

W pierwszym z artykułów, podpisanym przez dr. Mirona Kostowa, autor twierdzi, że mieszkańcy Dobrudży myślę o Unji nietylko mogą ale muszą, są **oni bowiem pozostawieni swemu losowi przez duchowieństwo bułgarskie** i nie mają własnych cerkwi ani pasterzy.

Dalej autor opisuje długie wieki zależności Cerkwi bułgarskiej od Patrjarchatu Konstantynopolitańskiego i twierdzi:

„Patrjarchat Konstantynopolitański jest **naszym duchownym nieprzejednanym wrogiem.** Prześladował nas całe wieki. Prześladował on nasz język i nasze imię. Nie mieliśmy wypadku, by wziął kiedykolwiek naszą stronę lub by nam współczuł. Wyklął nas i wyklina do dziś dnia. Wysyłał na wygnanie naszych najlepszych duchownych pasterzy, jak Ilarjona i innych. Wysyłał do więzień najlepszych naszych współrodaków, jak braci Miladinowych i innych. Nie mają końca jego nieprzyjazne wystąpienia wobec wszystkiego, co bułgarskie. A i w danym momencie każdy Bułgar wie, co się dzieje z naszymi nieszczęsnymi współrodakami w Tracji i Macedonji. Rozpędzono tam, zburzono i ograbiono w kilka lat wszystkie prawie bułgarskie wsie i miasta, czego nie zrobili Turcy w ciągu 500 lat. Zabrano cerkwie i szkoły, sięgnięto nawet do grobów.

I przy tem wszystkiem byliśmy w unji z greckim Patrjarchatem. Uznawaliśmy Patrjarchę za najwyższą głowę w kwestjach wiary. I teraz nasi biskupi są gotowi go uznać, podczas gdy obawiamy się Unji, zjednoczenia duchownego z Papieżem.

Papieże nie wyrządzili nam nigdy żadnej krzywdy. Mieli oni kiedyś w Bułgarji wielkie wpływy. Wysyłali nam wyższe duchowieństwo, błogosławili i koronowali naszych królów. Uznali za świętych naszych pierwszych nauczycieli św. św. Cyryla i Metodego, którzy są wyklęci przez grecki Patrjarchat. Nigdy nie byli przeciw naszej nacji, przeciwnie, zawsze nas osłaniali i wspierali. Utrzymywali w wyższych uczelniach i średnich uczelniach tysiące Bułgarów i dawali nam duchownych Bułgarów, czego nie robił nigdy grecki Patrjarchat. Bez duchownych bułgarskich, jak Parczewicz, Bułgarja nie istniałaby dziś napewno. Kiedyto w 15, 16 i 17 wiekach naród bułgarski był przez wszystkich zapomniany a sami Bułgarzy pod uciskiem greckim zaczęli się nazywać „helleni z Gabrowa" itp. — **Bułgarzy, duchowni katolicy, pozostali wierni swej narodowości, krzepili Bułgarów,** oświecali ich, podtrzymywali w nich świadomość narodową, rozdmuchywali w nich ogień patrjotyzmu, a kiedy przyszedł czas wezwali ich i do powstania przeciw niewoli tureckiej (Ciprowci).

Rzym i narody katolickie i teraz nam współczują. Państwa katolickie, jak Węgry, Włochy, wzięły do serca nasze beznadziejne położenie i walczą razem z nami o zniesienie naszych reparacyj. Wielkie państwo katolickie podało nam rękę i rozradowało cały naród (małżeństwo króla Borysa z włoską księżniczką. Przyp. Red.). Papież troszczy się o naszych starców i uciekinierów, a nie Patrjarchat. Papież wysłał nam miljony po trzęsieniu ziemi, a nie Patrjarchat. Dlaczego więc mamy być w unji z Konstantynopolem a nie z Rzymem?

Przyszedł czas, by kwestja duchowego zjednoczenia, Unji, stała się ogólnobułgarskiem zagadnieniem: do Konstantynopolu czy do Rzymu? Bułgarja nie może pozostać sama politycznie. Nie może pozostać sama i pod względem duchowo-religijnym".

Artykuł drugi, podpisany przez Dragomira Paczewa, nosi charakter odezwy. Autor konstatuje w nim, że sprawa Unji w Dobrudży jest już kwestją najbliższej przyszłości i że uratuje ona narodowość i język macierzysty ludności. Ruch unicki, jego zdaniem, jest spontaniczny i jest rezultatem długoletnich rozmyślań.

Dalej autor polemizuje ze znanym mężem stanu bułgarskim, M. Madżarowym, zarzuca mu w jego krytyce ruchu nickiego gołosłowność i wzywa go, jak i całą prasę bułgarską oraz synod, do szerokiego rozpatrzenia sprawy, przyczem zgóry jest pewny, że nikt nie będzie mógł powiedzieć nic złego o ruchu unickim.

## Kłopoty Niemiec z sprawą mniejszości.

### Śląsk w prasie francuskiej.

**Paryż.** (PAT.) Dziennik „Echo de Paris" rozpoczął wczoraj drukowanie szeregu artykułów, jako wynik ankiety przeprowadzonej w Polsce przez znanego dziennikarza Pawła Bourson, który już niejednokrotnie przyjeżdżał do Polski i zamieszczał o swych wrażeniach z podróży szereg bardzo interesujących artykułów w „Action Francaise" i innych pismach. Wczorajsza korespondencja, datowana z Katowic, poświęcona jest kwestji mniejszości niemieckiej na G. Śląsku polskim. Autor artykułu wyjaśnia pochodzenie tej mniejszości narodowej, jej organizację i środki, których używa dla wywalczenia sobie wpływów. Pomimo poparcia Berlina i udziału w organizacjach niemieckich takich potentatów, jak von Pless, von Reitzenstein, Henckel von Donnersmarck nie może ona zawładnąć miejscową ludnością tak samo jak przed wojną nie potrafili c. sami potentaci zniemczyć tego rdzennie polskiego kraju. Paweł Bourson przytacza na poparcie swych twierdzeń szereg danych statystycznych, zaczerpniętych ze źródeł niemieckich, oraz poświęca specjalny ustęp działalności Volksbundu.

### Propaganda nacjonalistyczna, która przynosi Niemcom szkodę.

**Berlin.** (PAT.) Prasa niemiecka w dalszym ciągu omawia notę polską. „Frankfurter Zeitung" w dłuższym artykule m. in. daje do zrozumienia, że byłoby o wiele lepiej dla rządu niemieckiego, gdyby zamiast przerzucać całą swą akcję na teren międzynarodowy w Genewie, **załatwił sprawę mniejszości w bezpośrednich rokowaniach z Polską.** Nacjonaliści niemieccy mogą teraz sobie jasno uświadomić, jak złą przysługę oddali rządowi niemieckiemu swą gwałtowną propagandą, która zmusiła ministra Curtiusa do prowadzenia akcji w ich duchu. Minister Curtius z pewnością zdaje sobie sprawę z tego, że lepiejby uczynił, nie dając się wyprowadzić z równowagi krzykami nacjonalistów. Również i minister Treviranus widzi już chyba, że coraz bardziej mnożą się szkody, jakie wyrządził przez swą nieszczęsną agitację.

### Tylko lojalność mniejszości narodowej może zabezpieczyć jej prawa.

**Genewa.** (PAT.) „La Suissa" zamieszcza artykuł pod tyt. „Górny Śląsk i Ukraińcy". Autor artykułu zastanawia się nad przyczyną kampanji prasowej, prowadzonej przeciwko Polsce w różnych krajach Europy i Ameryki. Podkreśla on zbieżność dwóch tematów tej kampanji, t. j. wypadki na Górnym Śląsku i akcji uspokajającej w Małopolsce Wschodniej. Nie ma nic niespodziewanego w wypadkach przedwyborczych na Górnym Śląsku — mówi autor — wobec podniecenia wywołanego wystąpieniem Niemiec, godzących w całość granic Polski. Oskarżając Polaków o akty teroru, zapomina się zbyt łatwo o prowokacjach niemieckich, które je poprzedziły. To samo odnosi się do spraw w Małopolsce Wschodniej. Dalej autor przypomina akty sabotażu w Małopolsce, które wywołały represje rządu polskiego. W zakończeniu autor wyraża przekonanie, że nie podszepty Berlina i Moskwy, lecz tylko lojalna współpraca mniejszości z państwem polskiem może zabezpieczyć dobrobyt i własne prawa.

### Niepokój na giełdzie berlińskiej.

**Berlin.** (PAT.) Na giełdzie berlińskiej panuje w dalszym ciągu **nastrój pesymistyczny.** Zaznaczyła się nowa zniżka kursów. Zdaniem prasy wieczornej, zniżka pozostaje w związku z rozpoczynającą się sesją Rady Ligi Narodów w Genewie i z odpowiednią mową ministra Rzeszy Dietricha. Wiadomo bowiem, że mowa ta zawierać będzie dane o znacznych niedoborach kasowych. (Jak z tego widać, giełda obawia się pogorszenia sytuacji Niemiec.)

**Dziś w Radjo** Godz. 21.15



**J. Słowacki „Balladyna"**

dnia 15 stycznia br.

### Nieprzytomne zarządzenia niemieckie w sprawie wylądowania lotników polskich.

**Katowice.** W doniesieniu z Berlina podaje prasa w sprawie wylądowania polskich lotników na Śląsku Opolskim następujące szczegóły:

„Skandal opolski przetrzymania bez żadnych podstaw dwu lotników polskich potęguje jeszcze do potwornych granic **nieprzytomna akcja policji niemieckiej w Chworzynie,** polskiej wsi pod Olesnem, gdzie wylądował trzeci samolot polski, pilotowany przez kaprala Dutkiewicza, który po zorjentowaniu się w sytuacji wystartował i powrócił do Polski. Według relacji otrzymanych przez Związek Polaków w Berlinie, **wieś tę, zamieszkałą wyłącznie przez Polaków, otoczyła policja. Mieszkańcom oświadczono, iż wszyscy są aresztowani i będą przesłuchani przez komisję śledczą, która ustali udział mieszkańców w orjentowaniu lotnika polskiego, że znajduje się na obszarze niemieckim,** do namówienia go do ucieczki i do udzielenia mu pomocy przy starcie. Sołtys wsi, Polak, został przetrzymany jako pierwszy, przyczem zarzucono mu, iż on głównie **namawiał lotników polskich do ucieczki przed policją niemiecką".**

Postępowanie władz niemieckich znamionuje całkowitnie zupełny brak równowagi. Czyżby były to oznaki manji prześladowczej, wywołanej wyrzutami sumienia?

### Rok twierdzy za zdradę stanu.

**Gniezno.** (PAT.) Dnia 13 stycznia odbył się proces przeciwko dr. Bolesławowi Drobnerowi z Krakowa, oskarżonemu o zbrodnię zdrady stanu, dokonaną na wiecu w Gnieźnie w styczniu 1928 r. przez nawoływanie do rozruchów i dążenie do utworzenia rządu włościańsko-robotniczego drogą gwałtu i przemocą. Po rozprawie trybunał skazał oskarżonego na 1 rok twierdzy.

### Rozruchy w Bombaju z powodu powieszenia 4 więźniów.

**Londyn.** Od czasu wojny Indje są terenem stałego wrzenia przeciwko rządom angielskim. Obecnie panuje tam stan stałej rewolucji.

Z Bombaju telegrafują, iż dzisiaj dokonano tam egzekucji na 4-ch więźniach, osadzonych w więzieniu Yeroda, za udział w powstaniu majowem w ub. roku. Na wiadomość o dokonaniu egzekucji wybuchły na ulicach Bombaju rozruchy. Tłum powstańców obrzucił kamieniami tramwaje i taksówki, jak również zmusił policjantów do zdjęcia hełmów na znak „szacunku dla powieszonych". Do chwili obecnej na ulicach padło kilkuset rannych. Także w Karachi wybuchły cięższe niepokoje. Według dotychczasowych doniesień, w Karachhi 150 osób odniosło rany, w 50 wypadkach ciężkie. W Bombaju ruch na ulicach został całkowicie **wstrzymany.**

# TELEGRAMY.

### Handel zagraniczny Polski w r. 1930 był dodatni.

**Warszawa.** (PAT.) Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, bilans handlu zagranicznego Rzpltej łącznie z wolnem miastem Gdańskiem w roku 1930 przedstawia się następująco: Przywieziono 3.571.023 ton towaru, wart. 2.245.973.000 złotych. Wywieziono 18.922.132 ton towaru. Wartość wywozu wyniosła 2.433.244.000 zł. Saldo (wynik) dodatnie w roku 1930 wyniosło zatem 187.271.000 złotych.

### Lotniczka angielska wróciła z Moskwy

**Warszawa.** (PAT.) W środę 14-go stycznia o godz. 21.10 pociągiem pośpiesznym przyjechała z Moskwy lotniczka angielska Amy Johnson.

### Zniżenie płac na Śląsku Opolskim.

**Berlin.** (PAT.) W zatargu cennikowym w przemyśle górniczym i hutniczym na Śląsku Opolskim urzędujący rozjemca wydał zarządzenie, wprowadzające z dniem 1 stycznia br. redukcję płac zarobkowych.

### Hutnictwo zagłębia Ruhry zniża ceny.

**Berlin.** (PAT.) Wczoraj odbyło się posiedzenie przedstawicieli wielkiego związku przemysłu żelaznego Zagłębia Ruhry, na którem postanowiono zniżyć ceny od 6 do 7 procent począwszy od 1 stycznia b. r.

### Próby szybkiego zlikwidowania zatargu górniczego.

**Londyn.** (PAT.) Rząd podjął energiczne kroki w celu przyśpieszenia likwidacji zatargu w kopalniach węgla w Południowej Walji, gdzie trwa strajk powszechny, oraz zatargu, który powstał ostatnio w Lantashire. Zatarg ten na razie lokalizuje się w Burnley, lecz grozi rozszerzeniem się. Przedstawiciele pracodawców i górników kopalń Południowej Walji przeprowadzili narady z ministrem przemysłu i handlu, w czasie których ustalono, że zarówno komitet wykonawczy górników jak i komitet wyznaczony przez Związek Pracodawców do prowadzenia rokowań, zostaną wezwane do odbycia oddzielnych konferencyj z ministrem Grahamem i Shinvellem.

# Sprawy szkolne na komisji budżetowej Sejmu.

**Warszawa.** (PAT.) Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła na posiedzeniu dzisiejszem do preliminarza budżetowego Ministerstwa W. R. i O. P. Na wstępie przemówił p. Min. Czerwiński, który bronił w łonie rządu stale trzech zasad: 1. ażeby potrzeby oświaty i kultury, mimo ciężkiej sytuacji nie były spychane na koniec, 2. ażeby procentowy udział Ministerstwa Oświaty w ogólnym budżecie nie zmniejszył się i był utrzymany podobnie, jak w latach poprzednich, na wysokości 15 proc., ażeby żadna poważniejsza instytucja kulturalna nie była pozbawiona pomocy i nie przestała istnieć — nie zwijamy w tym roku żadnej szkoły ani poważniejszej instytucji, wreszcie 3., aby oświatę powszechną posunąć naprzód i móc przyjąć do szkół powszechnych większą ilość dzieci, co jest możliwe wobec większenia etatów nauczycielskich. Z porównania sum ogólnych, przeznaczonych na oświatę, w latach ubiegłych i obecnym wynika różnica 24 milj. zł. na niekorzyść roku przyszłego. Należy pamiętać, że budżet uchwalony nie był realny w 100 proc., gdyż rząd dla utrzymania równowagi budżetowej musiał robić skreślenia, które na budżecie Ministerstwa odbijają się sumą 30 kilku miljonów zł. Za najboleśniejszą uważa Minister pozycję 1 milj. zł. na **budowę szkół powszechnych.** Jakkolwiek w tym roku wydaliśmy 10 milj. na budowę szkół to główna część tej kwoty pochodzi z okresu ulgowego budżetu poprzedniego i w tej chwili mamy niewydatkowanych 18 milj na budowę szkół z budżetu zeszłorocznego. Gdyby warunki były takie, że możnaby rzucić te pieniądze na budowę szkół, to ruch budowlany w roku przyszłym byłby jednym z lepszych. Jeśliby można było wydać jeszcze więcej, to rząd napewno w danej chwili wystąpiłby z dodatkowemi kredytami na ten cel. Jeśli budżet zeszłoroczny — mówił Minister — okaże się istotnie realny, to w dziedzinie oświaty powszechnej rok przyszły będzie rokiem ulgi w porównaniu z rokiem bieżącym.

Z kolei sprawozdawca preliminarza budżetowego poseł Zdzisław Stroński oświadczył, że preliminarz ten cechuje oszczędność, posunięta bardzo daleko, ale mimo to nie zatamowano żadnego działu pracy, ani nie zatrzymano rozwoju w najważniejszych dziedzinach. Referent omawia sprawę budownictwa szkół. Do 1930 r. wybudowano ok. 1000 budynków. Koniec 1930 r. był stał się w dziedzinie budownictwa krytyczny, nie można było użyć tych sum, jakich wymagała rozpoczęta już budowa szkół powszechnych. Z kolei referent omówił sprawę etatów szkolnych (tj. ilości nauczycieli) przytaczając szereg cyfr. Dalej omówił i zobrazował stan szkół średnich oraz zawodowych, obszernie wyłuszczając kwestję wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Na ten cel preliminowane 8 milj. zł., zmniejszono o 100 000 zł. Rozwój tego działu jest wyrazem szczególnej dbałości rządu o zdrowie młodego pokolenia.

Referent omawia następnie działalność Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, działalność Ministerstwa w za kresie higieny szkolnej, sprawę oświaty pozaszkolnej i działu sztuki. Kończąc referent w porozumieniu z rządem projektuje szereg poprawek zmniejszających wydatki.

W dyskusji, jaka się wywiązała, przemawiał poseł Ponikowski (Ch. D.), który uważa budżet za nierealny. Poseł Kornecki (Klub Narod.) omówił tendencje do redukcji wydatków na szkolnictwo. Porusza sprawę stosunku administracji szkolnej, podkreśla jej zależność od B. B. W. R. i prзytacza, że byli tacy kandydaci na posłów, którzy żądali od inspektora zwoływania przedwyborczych zebrań nauczycieli.

W tej sprawie zabiera głos poseł Polakiewicz i w związku z przemówieniem posła Korneckiego oświadcza, że jest wyznawcą zasady, że żadne stronnictwo nawet B. B. W. R., któr stronnictwem nie jest, nie powinno w żadnym wypadku wpływać na politykę personalną, (tj. ustanawianie lub zwalnianie takich czy innych urzędników). Co się tyczy konkretnego wypadku, poruszonego przez posła Korneckiego, poseł Polakiewicz wyjaśnia: Gdy kandydowałem w Łowiczu i Sochaczewie zaobserwowałem działalność tego inspektora szkolnego. Spór nie nastąpił między posłem Polakiewiczem a inspektorem, lecz między inspektorem a władzą administracyjną starostą. Inspektor jako zastępca starosty, przewodniczący komisji oświaty pozaszkolnej w czasie jednego z zebrań nauczycielskich oświadczył staroście, przewodniczącemu komisji, który prosił o głos: Nie udzielam głosu. Mówca oświadcza, że nie pozwoliłby sobie w przemówieniu na krytykę przełożonego w stosunku do nauczycieli, gdyby nie to, że ten inspektor zachował się nieodpowiednio wobec władzy. Na tem wyjaśnieniu posiedzenie odroczono do godz. 16,30.

### Niedobór 1 miljarda w gospodarce państwowej Niemiec.

**Berlin.** (PAT.) W komisji budżetowej parlamentu Rzeszy, która zebrała się w dniu wczorajszym, minister finansów Dietrich wygłosił expose o sytuacji finansowej państwa. Budżet na rok 1930 wykazuje **deficyt w wysokości łącznej 1 miljarda marek,** z czego 700 miljonów przypada na niedobór, wynikający głównie z stałego zmniejszania się wpływów z podatków i ceł. Jednocześnie wydatki w porównaniu z przewidzianym preliminarzem wzrosły o 300 milj. marek. W dalszym ciągu minister stwierdził, że pogorszenie się stanu finansowego Rzeszy musi pociągnąć za sobą wzrost niepokrytego dotychczas długu państwowego, który z 1.670 milj. marek w r. 1930 wzrósł do marca 1931 r. do wysokości 1.780 milj. marek. Co do źródeł pokrycia wydatków preliminowanych, minister podkreślił, że rząd w żadnym wypadku nie zamyśla podwyższać podatków obrotowego, ani wprowadzać nowych podatków.

# Kto wygrał?

**Warszawa, 14. 1.** Wczoraj w pierwszym dniu ciągnienia trzeciej klasy 22-ej Polskiej Państwowej Loterji padły następujące wygrane na numery:

**Przed przerwą:**

**5 000 zł.** na nr. 27054.
**2 000 zł.** na nr. 156238.
**1 000 zł.** na nry: 825 96497.
**600 zł.** na nry: 93769 117997 128557.
**500 zł.** na nry: 43643 76942 100582 105266 135455 139256 195260.

**300 zł.** na nry: 2867 19400 20954 30946 42699 61100 69654 77873 96798 104401 129331 157985 159164 161437 161573 175493 190133.

**250 zł.** na nry: 3989 8032 9772 13157 22282 40824 41933 43551 56341 58657 61704 64468 75219 76601 76991 80962 82323 82921 90990 92748 95437 100843 101842 102922 104747 106579 111391 112816 115863 120368 125914 128242 132275 138885 146067 146314 149177 150980 151049 153882 158554 161617 164219 166335 170098 177132 178312 179998 184072 189386 194533 195529 197105.

**Po przerwie:**

**100 000 zł.** na nr. 33997.
**50 000 zł.** na nr. 41828.
**20 000 zł.** na nr. 141101.
**10 000 zł.** na nr. 96647.
**1 000 zł.** na nr. 26937.
**600 zł.** na nry: 171872 175706 181365.
**500 zł.** na nry: 111838 131772 147267 181590.
**300 zł.** na nry: 4758 16130 78393 103484 140326 143894 163810.

# BRANIBOR.

135) (Ciąg dalszy.)

— Tego uczynić nie mogę.

— Czy nie widzisz jak mrą nasi! Nasi!!!

Mieszko nic nie odrzekł. W gardle dławiły go łzy. Patrzał na klęskę nieuchronną, na pogrom zupełny...

Słyszy naokoło wołania:
— Niemasz zaprawdę nadziei!
— Czesi wymordowani...
— Niebora rozbity!!
— Giną!!!

Nie może Mieszko patrzeć na nieszczęście. Zawrócił konia, jak szalony poleciał do obozu, którego namioty o dziesięć staj się bieliły. Rzucił się na łoże, wił się jak w gorączce, ściskał rękami rozpaloną głowę, zrywał się chwilami, jakby szaleństwo go gdzieś nieść chciało... uspokoił się, aby znów poddać się czarnym myślom i rozpaczy...

* * *

A Chrobry, szesnastoletni Bolesław, patrząc na otoczonego ze wszech stron Nieborę, płacze, łzami się zalewa, zanosi się od łkania jak malowanie piękne, jasnowłose chłopię. Krzyk głośny królewicza słychać, płacz serdeczny, łkanie rozpaczy...

— Uspokój się — woła Sieciech.
— Gdzie ojciec?!
— Niemasz go.
— Uszedł do obozu, nie może patrzeć na klęskę...

Z prawej i lewej strony z szeregów polskich szmer i pomruk dolatuje, hałas się wszczyna, krzyki rozdzierają powietrze...

— Co to? — pyta Bolesław.

— Wojsko się buntuje! — zawołał przerażony Czcibor.

— Czego wy chcecie?! — pyta się wrzącego tłumu Bolesław.

— Chcemy iść, gdzie serce nas woła!...

Ścichł Bolesławek, myśli chwilę, białą rękę w bujnych włosach zatopił... żałym wzrokiem po wojsku popatrzył, podniósł świecący miecz w górę.

— Za mną!!! — krzyknął.

Tak leciał, że wicher otarł łzy z jego młodych rumianych lic, że długie jego lniane, jakby kobiece włosy z wiatrem szalały...

* * *

Gdy burza nadciąga, granie chmur słychać, kotłuje się w nich coś i przewala, Bełbóg z Czarnym bogiem w tumanach chmur się bije.

Pomrukiem czerniawa zapowiada przyjście rozszalałego żywiołu. Padają rzadkie wielkie krople dżdżu, świat jakby przycichł, jakby oniemiał ze strachu przed huraganem, który mocen jak śmierć idzie, zawył wreszcie wicher, byskawica niebo rozdarła, upusty niebieskie się otwierają, ozwał się straszny huk piorunu, strzecha wieśniacza słupem płomienia się stała.

Jako burza i jako huragan szło polskie wojsko, złowrogi łomot i tupot końskich zrazu słychać, zastrzęsła się wnet ziemia, piorun okrzyku z tysięca piersi zawył i grom okropny w wojsko margrafów uderzył.

— Krew nasza!!! — krzyczy oszalały radością Niebora.

— Ozwała się w nich nasza krew!!!
— Nasi idą! Nasi!!
— Bolesław idzie!!

Widzi Sieciech leżącego z wojskiem Bolesława.

— Patrzcie! Leci na czele! Wyprzedził wojsko!

— Oszalało wściekłością to pachole!!

Dopadło rycerstwo Bolesława, osłonito szablami dziedzica, na wojsko margrafów przyszedł straszny dzień sprawiedliwości i sądu Bożego...

* * *

Pusto w świdnie, na upłazach lasu żywej duszy niemasz, pod konarami wiekowego dębu ostał się Czcibor, brat Mieszków sam. Otwartemi oczami spoglada przed siebie, nie pojmuje dokładnie, co się to dzieje, na mrowie bijącego się ludu patrzy zdumiony jako ta kosz: młode wykarmiła, ciepłem własnego ciała wygrzała kaczęta, które odleciały matkę, poszły na staw...

Patrzy Czcibor zmartwiony, zły, smutny a przecie... co chwila błyskawica iskry w oczach się zaświeci, usta zamiejają się triumfem...

— Rozbili — szepce Czcibor — rota żelazna uciekła w las! O! zastąpił im Sieciech drogę! o! rozbójników napowrót na pole rzezi wygania...

Podział się gdzieś smutek, ustąpiła chmura z czoła starego wodza. Widok bitwy przypomniał piosenkę, którą mu dziady w Krakowskiem śpiewały. Na lirze skocznie przygrywając, śpiewał Czciborowi dziad na krakowską nutę:

„Krew nie woda ludźmi włada"...

— Krew nie woda — zaszeptał gęślarz Czcibor.

I jął lutnista snuć pieśń przyszłości o narodach, w których żyłach jedna krew płynie, których jedno dławi nieszczęście...

Piosnka gęślarza świegotem słowiczym szczebiotała, że przyjdzie dzień złączenia się ludów jednej krwi, że przyjdzie dzień sprawiedliwości dla ujarzmionych i wydziedziczonych...

Mieszko rady, ani miejsca znaleźć sobie nie może. Wyszedł przed namiot, w cieniu brzóz chodzi, wrócił znowu do namiotu, usiadł na łożu, trze dłonią skronie, myśli, jak błyskawice przelatują przez jego spracowaną głowę. Zerwał się nagle, głosy jakieś słyszy... Jakby okrzyk triumfu zdaleka dolatywał, jakby gdzieś, daleko, o dziesięć staj, nad Hawelą ziemia się trzęsła, dęby się waliły. Trąby grają, huk okropny, okrzyk za okrzykiem fala wiatru niesie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Kronika bieżąca.

Piątek
16
Stycznia

Marcelego p. m., Otona m.

Wschód Zachód
Słońca o godz. 7,46; o godz. 16,34.

**— Walka z bezrobociem.** Ostatnie uchwały komitetu ekonomicznego ministrów, dotyczące przyśpieszenia robót sezonowych traktowane są przez rząd jako jeden ze środków walki z bezrobociem. Władze państwowe pragną w drodze jak największego uruchomienia robót budowlanych przyspieszyć odciążenie rynku pracy.

Przedewszystkiem chodzi tu o jaknajspiesznieisze uruchomienie sum przewidzianych w budżecie na nowe budowle rządowe, bądź też na naprawę starych gmachów. Akcja ta objąć ma również kwoty przeznaczone na budownictwo mieszkaniowe. Kwoty te w roku bieżącym wyniosą około 70 miljonów złotych. Poza tem budowane mają być drogi, mosty, przeprowadzone meljoracje i t. p.

Ta akcja rządu przyczyni się niewątpliwie do złagodzenia na naszym rynku natężenia bezrobocia.

**— Podwyższenie opłat na fundusz bezrobocia.** Niebawem ukaże się rozporządzenie ministra pracy i opieki społecznej, oparte na art. 9 ust. z dnia 18 lipca 1924 r. w sprawie podwyższenia wkładek za robotników ubezpieczonych w Funduszu Bezrobocia, z 1,8 % na 2 %, co dotyczy wszystkich zakładów pracy, podlegających ubezpieczeniu. Najwyższa norma — 10 zł dziennie — od której się oblicza wkładki, pozostaje niezmieniona. Tem samem nastąpi powrót do stanu z przed 1 lipca 1929 r.

**— Wydalenia z granic Rzeczypospolitej.** W związku z doniesieniami o wydaniu zarządzenia co do wydalenia z granic Rzplitej wszystkich osób. które dotychczas nie posiadają ustalonej przynależności państwowej, ministerstwo spraw zagranicznych donosi, iż żadnego zarządzenia w tym czasie nie wydawało.

**— Zwierzostan Polski.** Polski zwierzostan w kraju ulega ostatnio ogromnej poprawie, w niektórych okręgach przekracza stan przedwojenny. Na terenie województwa toruńskiego i poznańskiego liczba sarn przekracza 20 tysięcy sztuk.

Liczba jeleni w Poznańskiem wynosi 5 tysięcy. Ze względu na doskonały zwierzostan w województwach kieleckiem i tarnopolskiem przedłużono polowania do 1 lutego.

W ciągu sezonu na terenie Polski przypuszczalnie padnie około miljona zajęcy.

## Województwo śląskie.

### Z Katowickiego

**Obchód „Opłatka" w Sodalicji Pań.**

**Katowice.** Doroczny obchód „Opłatka" był zarazem pierwszym zjazdem wszystkich Sodalicji inteligencji z całego Śląska. Uroczystość tę zaszczycił swą obecnością J. Ekse. ks. biskup Adamski wraz z licznem gronem duchowieństwa. Po serdecznem powitaniu wszystkich obecnych prz przewodniczącą odprawił kolędę moderator Sodalicji ks. prałat dr. Bromboszcz. Chór „Echa" katowickiego pod kierownictwem p. Majerana odśpiewał szereg kolęd, czem przyczynił się wielce do uświetnienia uroczystości. Ks. biskup następnie w swem przemówieniu wyraził radość z tak licznego udziału członków śląskich Sodalicji, wychodząc ze założenia, że Sodalicje Marjańskie stać się powinne podstawą religijną rodzin. Młodzież gimnazjalna, żeńska i męska, udatnemi deklamacjami zastosowanemi do godnego obchodu uroczystości, dorzuciła cegiełkę do podniesienia nastroju. Z kolei poszczególne Sodalicje na ręce ks. bisk..pa składały swe sprawozdania i to mianowicie: Sodalicje Pań Nauczycielek w Katowicach, Rybniku, Sodalicje Pań w Król. Hucie, Sosnowcu, Wielk. Hajdukach, Sodalicja Panów w Katowicach, gimnazjalna męska i żeńska oraz w końcu Sodalicja Pań w Katowicach. Przy skromnym podwieczorku czas mile schodził i po przemówieniu ks. moderatora, w krótkich słowach ks. biskup jeszcze raz wskazał na różne zadania Sodalicji i udzielił swego błogosławieństwa. Wspólnym śpiewem „My chcemy Boga" zakończono piękny obchód, który, oby jak najszersze koła zachęcił do przystąpienia do pracy zbożnej i wspólnej w Sodalicjach.

# Tegoroczny Tydzień Propagandy Trzeźwości.

(1—8 lutego 1931 r.)

Polska Liga Przeciwalkoholowa w Poznaniu przygotowuje specjalną odezwę z hasłem: Do szeregu! Chodzi o to, aby wszyscy zwolennicy trzeźwości narodu, których są niewątpliwie całe miljony, zrozumieli swój obowiązek obywatelski i wstąpili gromadnie do istniejących już organizacyj przeciwalkoholowych. Są różne typy tych organizacyj, także dla każdego człowieka dobrej woli znajdzie się dogodna forma organizacyjna. Dla tych, którzy uznają konieczność konsekwencyj w życiu osobistem działacza społecznego, walczącego z plagą alkoholizmu, istnieją zrzeszenia przyjmujące tylko abstynentów (Katolicki Związek Abstynentów, Związek Nauczycieli Abstynentów, Polski Związek Księży Abstynentów, Filarecki Związek Elsów, Związek Akademików Abstynentów. Komu trudno wyrzec się wszystkich napojów alkoholowych, a gotów jest zrezygnować z trunków palonych, na tego czekają skromne jeszcze zastępy wszechstanowych Bractw wstrzemięźliwości w poszczególnych parafjach. Kto zaś nie chce się wiązać żadnem zobowiązaniem osobistem, a jednak pragnie popierać ten doniosły ruch odrodzeńczy moralnie i materjalnie, tego powita z radością Polska Liga Przeciwalkoholowa. Dla młodzieży istnieją Związek Harcerstwa Polskiego w Warszawie a w Krakowie i Poznaniu Centrala Młodzieży Abstynenckiej, które chętnie służą dalszemi wskazówkami. Obok wymienionych zrzeszeń zastrzegających sobie charakter katolicki względnie chrześcijański — opierających się przeważnie o Składnicę Abstynencką w Poznaniu, istnieje jeszcze centralna pod tym względem „Trzeźwość" w Warszawie. Wybór jest więc istotnie tak wielki, że każdy Polak i każda Polka może stanąć w szeregi bojowników o trzeźwość. Czy tak się stanie, to wykaże tegoroczny Tydzień Propagandy Trzeźwości.

**Nowy konsul niemiecki.**

**Katowice.** W związku z odwołaniem ze stanowiska generalnego konsula Rzeszy niemieckiej w Katowicach barona von Grünaua, donosi „Kattowitzer Zeitung", że tymczasowe kierownictwo konsulatu obejmie radca legacyjny von Heeren.

**Targi na konie i bydło.**

**Katowice.** Targi na bydło i konie odbędą się w Katowicach na placu za halą targową w następujących dniach: 17 lutego, 17 kwietnia, 16 czerwca, 18 sierpnia, 20 października i 15 grudnia.

**Sprzeniewierzenie.**

**Katowice.** Właściciel parowej fabryki mydła D. Czwiklitzer doniósł policji, że zatrudniony u niego woźnica Oton Seiler sprzeniewierzył na jego szkodę 1460 zł. Seiler mieszka w Zabrzu (Śląsk Opolski). Prawdopodobnie zbiegł na niemiecką stronę.

**Przytrzymanie złodzieja futer.**

**Katowice.** Swego czasu skradziono w kawiarni „Eldorado" w Katowicach futro wartości 800 złotych na szkodę Anioła Romana z Tarnowskich Gór. W tych dniach przyaresztowano podejrzanego o tę kradzież niejakiego Jana Sowińskiego z Katowic i jego wspólnika Adolfa Jauerninga z Król. Huty. Obydwóch osadzono w więzieniu.

**Wypadek przy saneczkowaniu.**

**Katowice.** W pobliżu ul. Polnej uległo nieszczęśliwemu wypadkowi podczas saneczkowania dwóch chłopców szkolnych. Sanki uderzyły w kamień przydrożny, wskutek czego obaj odnieśli obrażenia na twarzy.

**Dobrowolnie stawił się na policji.**

**Katowice.** W związku z wiadomością w sprawie bójki w lokalu Bobra w Nowej Wsi dowiadujemy się, że zbiegły wówczas nożownik Karol Wieczorek, który zranił ciężko w brzuch Gerharda Bartoszka, stawił s dobrowoinie na policji w Katowicach. Wieczorka aresztowano.

**Czyj pies?**

**Janów** w Katowickiem. Do urzędu okręgowego w Janowie przybłąkał się pies. Prawny właściciel może się zgłosić w przeciągu 7 dni w danym urzędzie, pokój 7.

**Z Stowarzyszenia św. Wincentego a Paulo.**

**Mysłowice** w Katowickiem. Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Mysłowicach obdarowało na święta 180 ubogich rodzin — kosztem 3000 złotych. Ze składek i ofiar publicznych zebrano 895 złotych, z probostwa otrzymano 2 tys. zł. Gwiazdka w więzieniu miejscowem i obdarowanie więźniów sprawiły wydatek 360 zł.

**Przytrzymanie oszustki.**

**Mysłowice** w Katowickiem. Dzięki sprawności policji przytrzymano buchalterkę Krystynę Joniec, która sprzeniewierzyła na szkodę centralnej targowicy w Mysłowicach 8000 zł. O wypadku tym pisaliśmy w wczorajszym numerze.

**Zgłoszenie ogierów.**

**Mysłowice** w Katowickiem. Magistrat mysłowicki podaje do wiadomości właścicieli koni, by zgłosili swe ogiery w magistracie do dnia 1 lutego b. r. Opłata od ogierów na rok 1930 wynosi 50 złotych, które muszą być uiszczone do 1 kwietnia.

**Statystyka parafjalna.**

**Siemianowice** w Katowickiem. W roku 1930 ochrzczono w parafji św. Antoniego w Siemianowicach 317 dzieci. Pogrzebów było razem 163. Związków małżeńskich pobłogosławiono 123. Komunji św. rozdano 80 200. Po raz pierwszy przystąpiło do Stołu Pańskiego 244 dzieci.

**Posiedzenie rady gminnej.**

**Roździeń-Szopienice** w Katowickiem. Przyszłe posiedzenie komisarycznej rady gminnej odbędzie się w piątek 16-go stycznia wieczorem o godzinie 7 w ratuszu w Szopienicach. Porządek obrad przewiduje 6 punktów, między innemi uchwalenie kredytu dodatkowego na rok 1930-31.

**Wyłożenie list wyborczych.**

**Roździeń-Szopienice.** W bieżącym tygodniu będą nadal wyłożone listy wyborcze do wglądu publicznego. Listy obwodu Szopienice wyłożone są w ratuszu pokój 3 a obwodu roździeńskiego w urzędzie gminnym także pokój 3.

**Włamanie.**

**Nowa Wieś** w Katowickiem. W tych dniach włamali się złodzieje do piwnicy kupca Hugona Szefera w Nowej Wsi i skradli kilka butelek wódki wartości 200 zł. Policja przytrzymała podejrzanych o tę kradzież Jerzego Tomalę i braci Kaliszów Waldemara i Józefa oraz Konrada Pisarka.

### Z Król. Huty

**Ofiara ślizgawicy.**

**Król. Huta.** Wskutek gołoledzi upadła niejaka Helena Górecka z ul. Cmentarnej przed jedną z kamienic wspomnianej ulicy. Nieszczęśliwa odniosła złamanie ręki.

**Przytrzymanie oszusta.**

**Król. Huta.** W tych dniach przytrzymano w Król. Hucie murarza Wacława Nowaka z Sosnowca, który podejrzany jest o oszustwo. Nowak oszukał kilku tutejszych kupców. W toku przeprowadzonych dochodzeń zdołano mu sporo sprawek udowodnić, jakich dopuścił się w Bielszowicach, Szarleju, Nowym Bytomiu i Świętochłowicach. Nowaka osadzono pod kluczem.

**Oszustwo.**

**Król. Huta.** Jakiś nieznany dotychczas osobnik dopuszcza się oszustwa na terenie tutejszego miasta. 15-letni bezrobotny Herman W. z ul. Styczyńskiego doniósł policji, że pewien osobnik wyłudził od niego 5 złotych, obiecując mu znaleźć pracę. Oszust jednak nie pokazał się więcej. Ponieważ przypuszcza się, iż ów nieznajomy będzie dalej uprawiał to rzemiosło, przestrzega się wszystkich, by w podobnych wypadkach mieli się na baczności.

**Kradzież w mieszkaniu.**

**Król. Huta.** W ostatnim czasie mnożą się w zastraszający sposób kradzieże mieszkaniowe. Powinno to być przestrogą dla wszystkich, by nie pozostawiano mieszkania bez dozoru. W tych dniach dokonano nowej kradzieży w mieszkaniu Dasticha przy ulicy Bytomskiej w czasie jego nieobecności. Sprawcy przywłaszczyli sobie płaszcz i parę trzewików. Prawdopodobnie szukali gotówki, gdyż szafy były pootwierane.

### Z Świętochłowickiego

**Zaraza bydła.**

**Świętochłowice.** W gospodarstwach Franciszka Rothera w Rudzie, ul. Bytomska 37, Emanuela Brabańskiego w Grzegowie, ul. Stawowa 8, Michała Szerchego w Orzegowie, ul. Piłsudskiego 9 i Ryszarda Smarzocha w Rudzie, ulica Bytomska 31, stwierdzono wygaśnięcie zarazy.

**Kradzież skarbonki.**

**Zgoda** w Świętochłowickiem. W tutejszym kościele parafjalnym skradli nieznani sprawcy przymocowaną do muru skarbonkę z napisem „Chleb dla ubogich", zawierającą pewną sumę pieniędzy. Sprawców dotychczas nie ujęto.

**Zamknięcie drogi granicznej.**

**Brzeziny Śląskie** w Świętochłowickiem. Urząd okręgowy w Brzezinach donosi, że w myśl uchwały wydziału okręgowego zamkniętą zostanie z dniem 15 stycznia br. dla ruchu kołowego i transportu żywego inwentarza droga, prowadząca wzdłuż granicy polsko-niemieckiej w Brzezinach na odcinku obok gospodarstwa Augustyna Brzóski w kierunku szybu „Immergrün".

### Z Pszczyńskiego

**Pobór do wojska.**

**Pszczyna.** Pobór rekruta na powiaty Pszczyna i Rybnik odbywać się będzie do 30 kwietnia br. W Pszczynie komisja poborowa urzędować będzie w Polskim Domu Ludowym od 15 stycznia do 19 lutego i od 19 marca do 16 kwietnia br. począwszy od godziny 10 rano.

### Nowy proboszcz.

**Tychy** w Pszczyńskiem. Osieroconą przez śmierć śp. ks .inf. Kapicy parafję tyską obejmuje, jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła, ks. dziekan Kulig, proboszcz w Orzeszu. Wprowadzenie nowego proboszcza ma się odbyć jeszcze w bieżącym miesiącu.

### Nowy naczelnik urzędu okręgowego.

**Pawłowice** w Pszczyńskiem. Wojewoda śląski zamianował naczelnika gminy w Golasowicach, Karola Doleżyka, naczelnikiem urzędu okręgowego w Pawłowicach.

### Ofiara swego zawodu.

**Łaziska Górne** w Pszczyńskiem. Godny pożałowania wypadek spotkał robotnika Jana Hermanna, zatrudnionego w zakładzie „Elektro" w Łaziskach Górnych. Hermann zajęty był czyszczeniem kotła. Wskutek pęknięcia rury parowej w kotle, Hermann został ciężko poparzony. Nieszczęśliwca przewieziono niezwłocznie do lecznicy brackiej w Mikołowie, gdzie zmarł tego samego dnia wskutek odniesionych poparzeń. Herman liczył 39 lat i osierocił dwoje dzieci.

### Wybryk umysłowo chorego.

**Murcki** w Pszczyńskiem. Umysłowo chory Franciszek Wiśniewski wybił na stacji kolejowej w budce zwrotniczego 16 szyb. Służba kolejowa odstawiła obłąkanego na posterunek policji w Murckach, a stąd odesłano go do sądu grodzkiego w Mikołowie.

## Z Rybnickiego

### Zaginione klisze.

**Niedobczyce** w Rybnickiem. W czasie wyświetlania obrazów pod tytułem „Grunwald" w szkole II przez nauczyciela Urbańczyka zginęło 10 klisz wartości 20 zł. Wszelkie poszukiwania były bezskuteczne. Nauczyciel prosi zatem rodziców, jeżeliby znaleźli klisze u dzieci, żeby odnieśli je natychmiast do kierownictwa szkoły I.

## Z Lublinieckiego

### Skutki łatwowierności.

**Lubliniec.** Pewnego dnia w porze obiadowej przyszedł do urzędu pocztowego w Lublińcu kapral 74 p. p. Żelazny Antoni, by wysłać pocztą 40 zł. Ponieważ w południe urząd pocztowy był zamknięty, Z. udał się do poczekalni. W pewnej chwili przystąpił do niego pewien osobnik i podał się za woźnego urzędu pocztowego. Nieznajomy chciał wyręczyć Żelaznego w tej sprawie i prosił, by mu oddał przekaz i pieniądze zapewniając go, że pieniądze wyśle. Z. uwierzył i wręczył mu pieniądze a sam zaczekał aż nieznajomy wróci. Gdy minęła godzina a woźny nie wracał, Ż. zrozumiał, że padł ofiarą oszustwa. O wypadku tym powiadomił policję, która wdrożyła śledztwo.

### Kradzież roweru.

**Lubliniec.** W tych dniach skradziono rower damski marki „Miffa" nr. 409.841, pozostawiony bez dozoru przed składem Różniewskiego. Wartość skradzionego roweru wynosi 300 złotych. Rower był własnością Jońcy Pawła z Wymyślacza, pow. lubliniecki.

### Skutki kryzysu w przemyśle.

**Kalety** w Lublinieckiem. Fabryka papieru w Kaletach, zatrudniająca przeszło 500 robotników, wypowiedziała w tych dniach pracę większej liczbie robotników i znacznie ograniczyła produkcję. W hutniczym zakładzie „Gotobus" świętują robotnicy już od Bożego Narodzenia.

## Z Tarnogórskiego

### Zmiana w rozkładzie jazdy autobusów.

**Tarnowskie Góry.** W rozkładzie jazdy autobusów na linji Tarnowskie Góry — Miasteczko — Lubsza — Woźniki nastąpiła zmiana. Autobusy odjeżdżają obecnie z rynku o godzinie 8.45, 13.00 i 19.00.

# Sprawy kościelne

### Cudowny obraz Matki Boskiej Latyczowskiej wrócił na Kresy.

Słynny obraz cudowny Najśw. Marji Panny z Latyczowa na Podolu podczas inwazji bolszewickiej został przewieziony do Warszawy, gdzie z wielką czcią przechowany był w kaplicy przy gimnazjum im. C. Zyberk - Platerówny. J. E. ks. biskup A. Szelążek, pasterz diecezji łuckiej, mając sobie zleceny przez stolicę Apostolską zarząd osobami i mieniem diecezji kamienieckiej, znajdującemi się na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej, skorzystał ze swych uprawnień i polecił cudowny obraz przewieźć na Kresy i umieścić go w odnowionej ostatnio katedrze. Przyświecała w tem pasterzowi bez wątpienia myśl, iżby pod niejednym względem zagrożony Wołyń pozyskał mocną obronę w postaci cudownego obrazu, historycznie związanego z Kresami, oraz, by pod wpływem pobożnych pielgrzymek do obrazu wzmogła się gorliwość ludu naszego, zewsząd narażonego na zgubne wpływy.

Obraz cudowny w dniu 19 grudnia r. ub. został zabrany z Warszawy przez specjalnie wysłaną z trzech kapłanów złożoną delegację. Po drodze do Łucka obraz witany był przez ogromne tłumy wiernych.

### Pielgrzymka - wycieczka do Ziemi Św. i Egiptu.

Dnia 21 marca rb. wyrusza z Warszawy pielgrzymka-wycieczka do Ziemi Świętej i Egiptu. Po drodze pielgrzymka zwiedzi Konstantynopol, Ateny i Aleksandrję. Po spędzeniu Wielkiego Tygodnia w Jerozolimie i odbyciu szeregu wycieczek po Ziemi Świętej, pielgrzymka kończy swój charakter religijny i udaje się do Egiptu, na zwiedzenie którego przeznaczonych jest 11 dni. Osoby, życzące sobie pozostać dłużej w Jerozolimie, mogą to zrobić bez specjalnych dopłat kosztem skrócenia pobytu w Egipcie.

Cena za uczestnictwo wynosi zł 2250 i obejmuje przejazdy koleją w klasie II pociągów pospiesznych, przejazdy okrętem w II. klasie, całkowite utrzymanie, hotele, koszta zwiedzania, opłata służby, podatki — słowem wszystkie wydatki, związane z wycieczką.

Zapisy do dnia 10 lutego przyjmuje Polskie Biuro Podróży „Francopol", Warszawa, ul. Trębacka 9, tel. 206-73, znane już w naszem społeczeństwie z wzorowo przeprowadzonych pielgrzymek do Rzymu, Kartaginy, Lourdes i wielu innych.

---

### Zgłoszenia handlu.

**Tarnowskie Góry.** Magistrat tarnogórski podaje do wiadomości, że każdy proceder należy zgłosić nietylko w urzędzie skarbowym, lecz także w miejskim urzędzie podatkowym. Niezastosowanie się do tego przepisu będzie karane.

### Pożar.

**Tarnowskie Góry.** Wskutek wadliwego komina wybuchł pożar na strychu domu mieszkalnego Franciszka Fiszera. Płomienie strawiły cały dom mieszkalny oraz około 100 centnarów siana. Szkody pożarowe wynoszą około 6000 złotych. Fiszer był ubezpieczony na sumę 5000 złotych.

## Z Cieszyńskiego

### Porażenie prądem elektrycznym.

**Skoczów** w Cieszyńskiem. Podczas pracy przy przewodach elektrycznych o wysokiem napięciu porażony został prądem elektrycznym uczeń elektrotechniczny 16-letni Karol Plinta z Kozakowic. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy odstawiono go w groźnym stanie do szpitala w Cieszynie.

## Z całej Polski.

### Samosąd nad schwytanym złodziejem.

**Warszawa.** Dom pod nr. 17 przy ul. Nalewki był jednej z ubiegłych nocy terenem niezwykłego zajścia, a raczej niebywałej egzekucji, dokonanej na schwytanym na kradzieży złodzieju. Do zamieszkałego we wspomnianym domu jubilera Pinkusa Wertheima zakradł się złodziej. Spostrzeżono go jednak po chwili i gospodarz zaalarmował wszystkich lokatorów kamienicy. Skulonego w kącie złodzieja niebawem odkryto, siłą wyciągnięto i związawszy, wyniesiono na podwórze. Tutaj odbyła się narada, co z nim zrobić. Mimo błagań złodzieja o litość, pobito go bardzo silnie, a następnie uchwalono — żywcem go zamrozić (!!). Przyniesiono więc wiadro i oblano go wodą. Złodziej krzyczał w niebogłosy, mimo to jednak oblewano go dalej. Po chwili stężało na nim ubranie. Egzekucja skończyłaby się napewno mroźną śmiercią delikwenta, gdyby nie dozorca domu, który sprowadził policjanta, ten zaś złodzieja zabrał do komisarjatu. Ustalono tam, że jest to notoryczny złodziej Szymon Finkelstein. Znaleziono przy nim dwa złote zegarki.

## Złote myśli.

Niema dzieła społecznego, bardziej pilnego niż walka z alkoholizmem.

**Papież Pius X.**

*

Do trzeźwości narodu wiedzie tylko trud zbiorowy i wytrwały.

Trzeźwość jest elementarnym postulatem zdrowia i tężyzny Narodu, a zarazem imperatywem etyki katolickiej.

**August Kardynał Hlond.**

---

### Pożar 36 zabudowań gospodarczych.

**Lublin.** Miejscowość Czartowszczyzk, pow. Tomaszów, nawiedzona została olbrzymim pożarem. Pożar wybuchł późną nocą w jednym z domów, w chwili, gdy cała wieś była pogrążona we śnie. Pastwą pożaru padło jednak 36 zabudowań gospodarskich wraz ze zbiorami i inwentarzem. Władze wdrożyły akcję, mającą na celu przyjścia z pomocą pogorzelcom, obozującym pod gołem niebem. Przyczyna pożaru dotychczas nie została wyjaśniona.

### Zuchwałe włamanie.

**Tarnów.** Niezwykle śmiałego włamania dokonano do kasy rady gminnej w Tarnowie. Nieznani sprawcy, wyczekawszy, aż woźny, zajęty przepisywaniem budżetu, o godz. 12.30 udał się na spoczynek, otworzyli drzwi frontowe budynku, poczem przez okienko w pokoju kontrolera dostali się do kasy. Tutaj wycięli trzy zamki kasy Wertheimow skiej i dostawszy się do tresoru, zabrali 1.368.33, poczem zniknęli w mrokach nocy.

### Tragiczny wypadek na polowaniu.

**Grudziądz.** W majątku Osówka pod Łasinem wydarzył się tragiczny wypadek. W czasie polowania właściciel browaru grudziądzkiego Somera p. Oto Radman strzelając z dubeltówki do zwierzyny trafił przypadkowo w stojącego opodal właściciela majątku p. Wilhelma. Ugodzony pełnym ładunkiem p. Wilhelm padł trupem na miejscu. Mimowolny sprawca zabójstwa usiłował popełnić samobójstwo, czemu jednak zapobiegli zna dujący się w pobliżu myśliwi.

### Matuzalemowy wiek.

**Wilno.** „Kurjer Wileński" donosi, że we wsi Hajnówka koło Białowieży zmarł mieszkaniec tej wsi Józef Płutycki, w wieku 115 lat. Zmarły zostawił 7 dzieci, 55 wnuków, 50 prawnuków i kilku praprawnuków.

### Drużyna ratownicza i przeciwgazowa złożona z duchownych.

**Wilno.** Z inicjatywy arcybiskupa Jałbrzykowskiego powstaje pierwsza polska drużyna ratownicza i przeciwgazowa, która, składać się będzie z alumnów. Odpowiedni ekwipunek i sprzęt ratowniczy został zakupiony. Będzie to pierwsza tego rodzaju drużyna, składająca się wyłącznie z duchownych.

## Z dalszych stron.

### Najstarsza robotnica.

**Paryż.** Z okazji zameldowania swych pracowników do socjalnego ubezpieczenia dowiedział się pewien właściciel drukarni, że w zakładach swoich zatrudnia najstarszą robotnicę we Francji, jeśli nie na całym świecie. Osobą tą jest p. Helena Bonnet, mająca 101 lat. Kiedy jej wiek został ujawniony, bała się, że straci pracę, która jej dawała 13 franków dziennie. Zarząd miasta Paryża wyznaczył owej staruszce natychmiast stałą rentę.

### Dziękczynienie Matce Boskiej Loretańskiej.

**Loreto.** Rodziny uczestników włoskiego przelotu transatlantyckiego do Ameryki południowej złożą Matce Boskiej Loretańskiej, protektorce żeglugi powietrznej i opiekunce lotników, srebrne votum na znak dziękczynienia.

### Olbrzymi radjotelegram.

**Citta del Vaticano.** Ostatnia encyklika papieska w sprawie małżeństwa chrześcijańskiego wywołała wielkie zainteresowanie szczególniej sfer amerykańskich. Trust amerykańskich dzienników katolickich nadał przez radjo encyklikę in extenso (w całości). Radjogram zawierał 21.000 wyrazów, koszt depeszy wyniósł 52.000 lirów.

### Zamiast ubrania — marki.

**Moskwa.** Do dotychczasowej praktyki sowieckiej wydawania marek na rabycie w kooperatywach obuwia, ubrania i t. d., wprowadzono taką zmianę, iż marki te są wydawane z terminem ważności na trzy do czterech dni. W razie niezrealizowania tych bonów w określonym terminie tracą one swoją wartość. Ponieważ pracownicy sowieccy już od trzech miesięcy prawie że nie otrzymują żadnego wynagrodzenia w gotówce, zarządzenie to równa się faktycznemu pozbawieniu pracowników przedmiotów pierwszej potrzeby.

### Wampira z Düsseldorfu uznali lekarze za poczytalnego.

**Düsseldorf.** W tych dniach zakończono badanie psychjatryczne wampira z Düsseldorfu, Piotra Kürtnera. Lekarze uznali, że Kürtner jest zupełnie poczytalny i w zupełności zdawał sobie sprawę ze swych zbrodniczych czynów. Jest to jednostka o psychice zbrodniczej, która w razie znalezienia się na wolności, w dalszym ciągu skłonna jest do dokonywania masowych zbrodni. W wyniku powyższej opinji psychjatrów, Piotr Kürtner stanie przed sądem w pierwszych dniach lutego.

### Potęga organizacyjna polskiego Związku Narodowego w Ameryce.

**Chicago.** Sprawozdanie zarządu związku narodowego polskiego wykazuje, że w dniu 1 grudnia 1930 r. związek narodowy polski liczył 285.705 członków. Majątek związku wynosi obecnie dolarów 18.595.685. Od swego założenia związek wydał na cele oświatowe i narodowe 3.740.233 dolarów.

### Liczba miljonerów amerykańskich wzrasta.

**Waszyngton.** Jak wynika ze sprawozdań departamentu skarbu, w ubiegłym roku budżetowym liczba osób, wpłacających podatek od dochodu powyżej miljona dolarów, wzrosła z 290 do 511. Osób, mających więcej, niż 5 miljonów dolarów dochodu rocznego, było w Stanach Zjednoczonych 26. Jedenaście z nich zamieszkuje stale w stanie nowojorskim.

# Hazard i... tramwaje.

Niemieckie władze policyjne prowadzą zaciętą walkę z wszelkiemi hazardowemi grami, które w niebywały sposób rozpowszechniły się w całym kraju. W samym Berlinie w przeciągu ubiegłego roku zamknięto kilkaset potajemnych domów gry, istniejących pod firmą stowarzyszeń sportowych, towarzyskich klubów i t. d. Doszło do tego, że w nocnych barach i dancingach wynajęci tancerze myląc czujność policji, uprawiali hazardową gre, uprawianą w gabinetach, a dopiero kilka samobójstw, napadów rabunkowych, które się tam wydarzyły, zwróciły uwagę władz na istotny charakter tych „instytucyj".

Ale przemysłowość zapalonych zwolenników hazardu jest niewyczerpana i w obecnej chwili cały Berlin jest ogarnięty manją gry... na numery tramwajowe.

Pod zupełnie nową postacią pozornie niewinną i niedającą powodów do interwencji kwitnie hazard nie wymagający ani zakonspirowanych lokalów ani znacznych kosztów utrzymania, a dający możność zadowolenia niewygasającej pasji ryzyka.

Rzecz odbywa się w ten sposób: przy dużem oknie kawiarni przy kilku stolikach siedzą ludzie z rozgorączkowanemi twarzami i oczyma wlepionemi w jezdnie. Padają krótkie wyrazy, liczby — ołówki notują stawki na blatach marmurowych. Rozlega się głos: „rien ne va plus..." słychać szum nadjeżdżającego wozu tramwajowego. Oczy graczy nie odrywają się od szybko mijającego wozu, który przynosi jednym przegraną, drugim wygraną. Gra polega na tem, że zsumowane cyfry numeru tramwaju stanowią... karty dla graczy i dla trzymającego bank. Umowa głosi, że wóz jadący w jednym kierunku jest dla bankiera, dla graczy drugi. Oto minął tramwaj za numerem 48070. Suma cyfr 4+8+7=19. Twarze garczy są rozpromienione. W rachubę jest brana końcowa liczba „9". Następny tramwaj — dla bankiera. Z hałasem toczy się wóz numer 83102. Suma jego cyfr daje: „14", czyli „4". Bankier przegrał.

I tak trwa całe godziny, pieniądze wędrują z kieszeni do kieszeni. Prawo jest bezsilne wobec tej „niewinnej rozrywki".

Niektóre kawiarnie mają stałych „abonentów" w swych oknach, a w wielu biurach dla zapobieżenia temu nowemu hazardowi musiano sprawić gęste zasłony.

Ale i ten nowy rodzaj „Monte Carlo... tramwajowego" ma już swoich teoretyków, którzy wymyślili całe systemy. W jednej z wielkich kawiarni pewnemu graczowi udało się 25 razy po kolei trafić na „szczęśliwy numer". Okazało się jednak, iż był to urzędnik dyrekcji tramwajowej, który zgóry znał rozkład jazdy".

Ten „szuler" został wyrzucony z klubu neomontecarlistów.

# Loterja klasowa istnieje od lat 400.

Tak popularna loterja klasowa we wszystkich państwach europejskich nie jest bynajmniej wymysłem ostatnich lat, ale istniała już przed 400 laty. Kolebką jej jest Italja, a ściślej Florencja.

W r. 1530 wpadło miasto po długiem oblężeniu w ręce wodza wojennego cesarza Karola V. Ferdynanda Gonzagi, który zażądał olbrzymiego odszkodowania wojennego. Ażeby je uiścić, a równocześnie poprawić finanse państwowe, zaprojektowała rzeczpospolita florencka pierwszą loterję klasową. Florencja wzorowała się w tym wypadku poniekąd na Wenecji, gdzie istniał zwyczaj publicznego losowania towarów nie wykupionych przez kupców.

Te weneckie loterje fantowe miały takie ogromne powodzenie, że wkrótce zamiast towarów, poczęto jako wygrane wyznaczać pieniężne sumy. Były to jednakże tylko prywatne loterje, podczas gdy Florencja poprowadziła je w państwowym zarządzie. Drugiem państwem, które zaprowadziło u siebie loterję klasową, była Francja, której kasa państwowa w r. 1539 mocno ucierpiała od prowadzonych wojen.

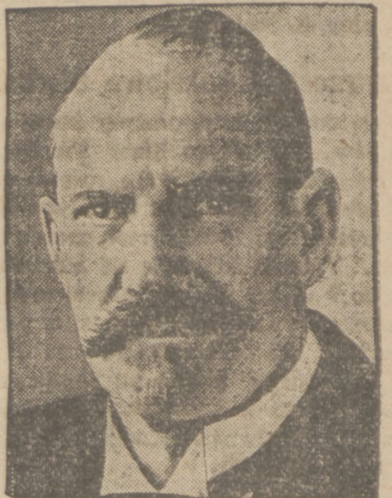
Dopiero w XVIII wieku rozpowszechniły się w innych krajach Europy loterje, zwane początkowo „genewską grą". W Genewie bowiem istniał w średnich wiekach zwyczaj, że z pośród 90 senatorów wielkiej rady było wylosowanych co rok pięciu, aby uczynić miejsca nowo wstępującym. Na nazwiska nowo wybranych senatorów czyniono zakłady, które miały tak ogromne powodzenie, że przewodniczący rady Benedetto Gentile w r. 1620 nazwiska nowo wybranych oznaczył pewnemi liczbami i tym sposobem zmusił państwo do wypłacania wygranych zakładów. To był właściwy początek loteryj liczbowych, które zostały zniesione, a w ich miejsce powstały tak popularne loterje klasowe.

# Kto będzie prezydentem Finlandji?



Premjer Kallio.

W miesiącu lutym ustępuje dotychczasowy długoletni Prezydent Finlandji, Belander. Już dziś istnieje wielkie zainteresowanie nowemi wyborami. Wymieniani są liczni kandydaci: w pierwszym rzędzie premjer Kallio, następnie premjer Svinhufoud. Ten ostatni był już raz prezydentem republiki finlandzkiej, wycofał się jednak przejściowo z życia politycznego, aż do ostatnich czasów, kiedy mu zaproponowano objęcie kierownictwa gabinetem.



Premjer Svinhufoud.

# Jak amerykanie pomagają bezrobotnym.

Na skutek licznych odezw rozmaitych filantropijnych instytucyj nowojorskich cała ludność tego miasta bierze żywy udział w akcji pomocy setkom tysięcy bezrobotnych. Oczywiście w sposób amerykański.

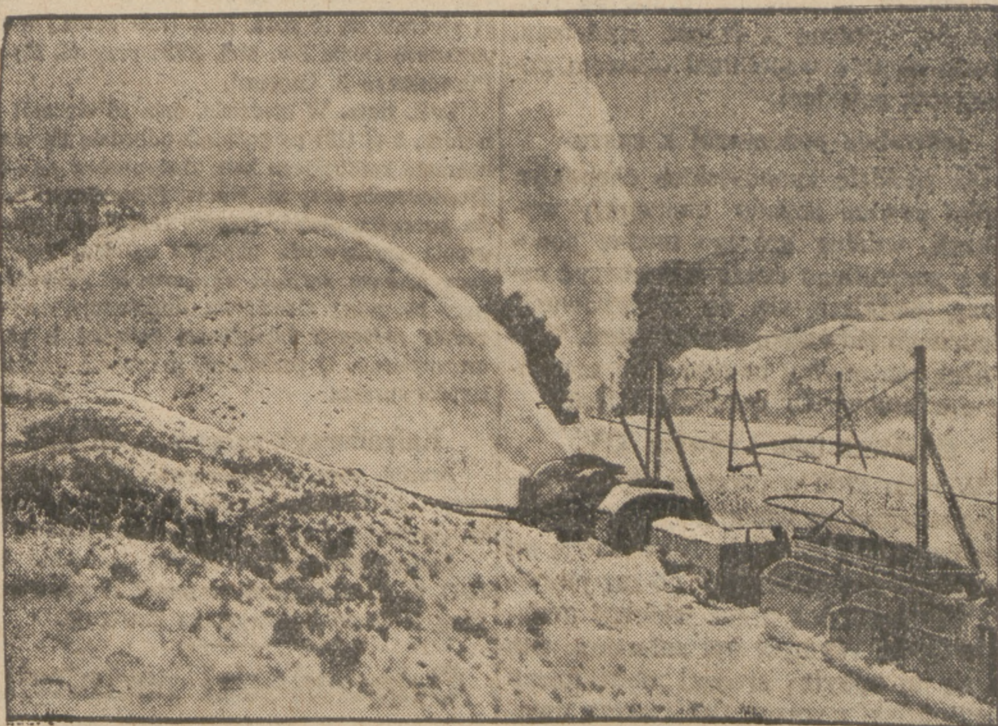
Pewien bogatszy kupiec postanawia rozdarować 25-centowe monety pierwszemu tysiącowi bezrobotnych, którzy przejdą obok niego. Inny stoi na rogu ulicy podczas trzech godzin udostępnia tysiącowi biedaków nabycia bochenka chleba.

Chórzystki pewnego teatru na Broadwayu zobowiązały się poświęcać każdego tygodnia jednodniowy swój zarobek na rzecz bezrobotnych. Dyrekcja innego znowu teatru w pewnych godzinach dnia ofiaruje bezpłatnie talerz zupy i kanapki, zgłaszającym się bezrobotnym.

Najświetniejszy jednak pomysł powstał w głowie pewnego wielkiego hurtownika owocowego, który potrafił połączyć piękne z pożytecznem. Kupiec ten ofiaruje każdemu ze zgłaszających się bezrobotnych skrzyneczkę jabłek. O ile obdarowany owoc zje, strata zapisana zostaje przez buchalterję. Przeważnie jednak bezrobotni jabłka te sprzedają po 25 centów za sztukę, zarabiając w ten sposób po zwróceniu kosztów nabycia towaru, 2—3 dolary na skrzynce.

Myśl ta uśmiechnęła się bezrobotnym, których tysiące rozmieściło się ze swymi jabłkami po wszystkich ulicach miasta, zachwalając swój towar za pomocą lakonicznych napisów: „Bezrobotny. Kupcie jabłko." Apel ten nie pozostaje bez odpowiedzi: jabłka stały się artykułem „modnym."

# Walka z śniegiem.



W wysokich górach były w ostatnich dniach bardzo silne opady śnieżne. Zasypane zostały całkowicie niektóre linje kolejowe. Tylko przy pomocy specjalnych pługów śnieżnych mogły kursować pociągi. Pług taki odrzuca masę śniegu na stronę w wysokiej linji łukowej.

# Dochód Paderewskiego i jego upodobania

Nowy Jork. Najstarsze pismo nowojorskie (wychodzące od 1801 r.) „The New York Evening Post" stwierdziło ostatnio z okazji koncertu Paderewskiego w Nowym Yorku, że ludność miasta tego, stanowiąca najbardziej kapryśną publiczność na świecie, pozostała wierną Paderewskiemu niezmiennie przez 40 lat.

Pierwsze koncerty mistrza odbyły się tam w 1891 r., kiedy liczył 31 lat. Z biegiem czasu węzły między genjalnym muzykiem a Amerykanami coraz silniej zacieśniały się. Muzyczny krytyk pisma tego, Louis Shervin, oblicza, że honorarja koncertowe Paderewskiego za występy jego w samych tylko Stanach Zjednoczonych wynoszą conajmniej 5 miljonów dolarów, a najmniejszy czek, który Paderewski otrzymał po jednej z 17 tur w Stanach Zjednoczonych, opiewał na sumę 250.000 dolarów.

Shervin opowiada w swych wspomnieniach o Paderewskim, że mistrz cierpi zwykle po ukończeniu koncertów na bezsenność, skutkiem czego do obowiązków jego sekretarza należy granie z nim w bilard w nocy tak długo, dopóki artysta nie uczuje zupełnego zmęczenia aż do wyczerpania sił, które sprowadza mu dopiero pożądany sen. Według informacji Shervina także rozmaite gry karciane, jak skat, pikiet, ecarte i poker, przynoszą mistrzowi mu..yki spokój i zaśnięcie.

# SPORT.

### Łódź — Śląsk Siemianowice.

**W nadchodzącą niedzielę, dnia 18 bm. rozegrany zostanie w Siemianowicach w kinie „Kameralnem" o godz. 11 mecz bokserski między reprezentacjami Łodzi i Górnego Śląska. W obraniu miejsca spotkania miał Śląski O. Z. B. szczęśliwą rękę, bowiem nie jest publiczną tajemnicą, że właśnie w tej miejscowości sport pięściarski cieszy się największem zainteresowaniem, a o to przecież chodzi organizatorom.**

Poniżej podajemy składy drużyn, jakie walczyć będą przeciw sobie:

| Łódź | | Śląsk |
|---|---|---|
| Pawlak | waga musza | Moczko |
| Spodenkiewicz | waga kogucia | Kokot |
| Cyran | waga piórkowa | Górny-Rudzki |
| Klimczak | waga lekka | Wochnik-Konieczny |
| Seweryniak | waga półśrednia | Kowollk |
| Trzonek | waga średnia | Wieczorek |
| Stahl | waga półciężka | Niesobski |
| Stibbe | waga ciężka | Wocka |

**Mecz powyższy należeć będzie do ciekawych, gdyż reprezentacja łódzka ma w swym składzie kilku wybitnych bokserów, przyczem nadmienić należy, że z ostatniego spotkania ze Śląskiem wyszła z wynikiem remisowym.**

**Dla uniknięcia natłoku przy kasach urządzili organizatorzy przedsprzedaż biletów w następujących składach w Katowicach w składnicy „Sport" przy ul. 3-go Maja, w Królewskiej Hucie w składzie sportowym „Stadjon" przy ul. Pocztowej oraz w Siemianowicach w składach fryzjerskich Rygielskiego przy ul. Śmiłowskiego i Stabika przy ul. Sobieskiego.**

### Mistrzostwa hokejowe Śląska.

Jak się dowiadujemy, drużyny hokejowe Śl. Tow. Łyżw., Policyjnego Klubu Sportowego i Katowickiego Klubu Tenisowego, rozpoczęły treningi hokejowe na sztucznym torze łyżwiarskim, pod kierownictwem znanego repr. gracza Polski p Kuleja. Treningi odbywają się codziennie od godz. 8 do 9 wiecz. Tokże i zamiejscowe drużyny hokejowe ćwiczą pilnie, chodzi tu przecież o zaszczytny tytuł Śląskiego Mistrza Hokeja. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Śląskiego Klubu Łyżwiarskiego w Katowicach, ul. Bankowa (Sztuczny Tor Łyżwiarski) codziennie od godz. 10 do 13 i od 16 do 20.

### Lista zgłoszeń do mistrzostw hokejowych świata.

W chwili obecnej został definitywnie zapewniony udział w mistrzostwach świata następujących 10-ciu reprezentacyj państwowych: Anglji, Austrji, Czechosłowacji, Francji, Italji, Kanady, Rumunji, Szwecji, Węgier i Polski. Możliwy jest przyjazd drużyny Stanów Zjednoczonych A. P. i Szwajcarji, natomiast nie wezmą udziału w mistrzostwach Belgowie, Japończycy i Niemcy.

### Frekwencja publiczności na mistrzostwach świata w Krynicy.

Jak dowiadujemy się, oddziały biura podróży „Orbis" są zasypywane zapytaniami z całego kraju i z zagranicy, dotyczącemi warunków przyjazdu i pobytu w Krynicy podczas hokejowych mistrzostw świata (1—8 lutego). Niektóre pensjonaty zostały już wynajęte na cały okres mistrzostw i nie rozporządzają ani jednem wolnem miejscem. Towarzystwa sportowe, turystyczne, szkoły itd. organizują specjalne wycieczki zbiorowe na mistrzostwa, przy których koszt wyjazdu zostaje zredukowany do minimum. — Szczegółowych kalkulacyj dostarczają wszystkie oddziały „Orbisu" w kraju i zagranicą.

# Humor.

### SZCZERA MAŁŻONKA.

**Ona:** Nasza Jadzia wcale o mężu nie myśli. Widzę ze smutkiem, iż pragnie zostać chyba starą panną.

**On:** Cóż też znowu mówisz? Jak jej się trafi ktoś odpowiedni, wyjdzie niezawodnie za niego.

**Ona:** A dlaczego ja na takiego nie czekałam i wyszłam za mąż?



# Proces Szaljapina przeciwko Sowietom.

Paryski trybunał handlowy rozważać będzie w tych dniach sprawę, wytoczoną rządowi sowieckiemu przez słynnego śpiewaka rosyjskiego, Teodora Szaljapina, **z powodu bezprawnego ogłoszenia drukiem jego pamiętników.**

Ciekawa ta sprawa przedstawia się jak następuje:

Przed kilku laty, jeszcze w Moskwie, Szaljapin zaczął spisywać wspomnienia ze swej karjery artystycznej, wyjeżdżając zaś z Moskwy pozostawił ich rękopis u jednego ze swych przyjaciół.

Miał jednak już dosyć „raju proletarjackiego", postanowił zatem, po pewnym czasie, nie wracać więcej do Rosji. Oczywiście, że wobec takiej „zdrady" rząd sowiecki **skonfiskował całe mienie śpiewaka,** pozostawione przez niego w Rosji. Taki sam los spotkał też rękopis pamiętników.

Przed kilku miesiącami, przechadzając się po ulicach Paryża, śpiewak spostrzegł nagle w oknie wystawowem księgarni książkę, zatytułowaną: „Wspomnienia z mego życia. Pamiętnik słynnego artysty Szaljapina". Zdumiony tem, wszedł do księgarni i przekonał się, że książka jest przekładem francuskim jego rękopisu, pozostawionego w Moskwie, który rząd sowiecki bez ceremonji wydał w przekładzie francuskim za pośrednictwem swej paryskiej misji handlowej.

Wobec tego śpiewak udał się do sądów paryskich z prośbą o interwencję i uzyskał sekwestr wszystkich egzemplarzy swych pamiętników, znajdujących się w sprzedaży na rynku francuskim, a pozatem wytoczył sowieckiej misji handlowej w Paryżu, jako instytucji rządu sowieckiego, proces o dwa miljony franków odszkodowania.

Nietylko sfery literackie i artystyczne Paryża, ale i koła dyplomatyczne, oczekują z zaciekawieniem wyniku tej skandalicznej sprawy.

# Kelnerzy w strojach aresztanckich.

W jednej z dzielnic Berlina, w pobliżu Oranienburgertor otworzono nową piwiarnię, która swą niezwykłą budową i wewnętrznem urządzeniem wzbudziła powszechne zaciekawienie. Powodzenie, jakiem się cieszy nowy lokal nie pochodzi od jakości lub ceny piwa, lecz stąd, że lokal ten przypomina w całości... dom karny. Okna są zakratowane, ławki i stoły ze zwykłego drzewa, a sala podzielona na ogołocone i ponure cele więzienne. Także służba, podająca piwo, ubrana jest w strój aresztancki z tradycyjną kurtką w szerokie pasy i czapkę, oznaczoną liczbami. Lokal urządzono w ten sposób oczywiście celem zaimponowania zagranicznym przybyszom żądnym mocnych sensacyj w nocnym Berlinie. Jak dotąd jednak bywalcami nowej „więziennej piwiarni" są przeważnie tylko szumowiny wielkomiejskie, dla których nowa piwiarnia stanowi ośmieszenie domu karnego.

Prasa z pewnem zastrzeżeniem wyraża się o potrzebie i dobrym smaku nowego lokalu.

# Szantażyści, którzy grozili zniszczeniem pól ziemniaczanych.

**Berlin.** Na ławie oskarżonych zasiadło dwóch szantażystów mianowicie 38-letni szewc Hans Müller i 30-letni agronom Gustaw Keindorff pod zarzutem wymuszenia, którego dopuścili się w ten sposób, że w listach wysłanych do różnych organizacyj rolniczych grozili rozpowszechnieniem chrząszcza ziemniaczanego t. zw. „colorado", który jest jednym z najgroźniejszych szkodników hodowli ziemniaków. W czasie rozprawy wyszło na jaw, jakich heroicznych sposobów użyć musiała policja, aby osobników tych unieszkodliwić, gdyż liczono się poważnie z niebezpieczeństwem, które już raz w Niemczech przed laty mniej więcej 50 wywołało prawdziwą katastrofę. Osobnicy ci zapewniali zaś w swoich pogróżkach, że mają już wyhodowanych 2000 egzemplarzy chrząszczy, którego jedna samica składa w ciągu lata przeszło 1000 jaj, z których lęgną się niesłychanie żarłoczne gąsienice. Pościg za złoczyńcami dopiero po kilku miesiącach uwieńczony został wynikiem, a w następstwie oskarżenia sąd wymierzył karę po półtora roku więzienia, pomimo tego, że hodowli chrząszcza, o której mowa, nie posiadali.

# Rozmaitości.

### Przewodnik elektryczny zabójcą.

W miejscowości Refojo, w hiszpańskiej prowincji Monteforte, wydarzył się niezwykły wypadek zabicia trojga dzieci. Pewien właściciel willi urządził sobie specjalną elektryczną instalację, zabezpieczającą przed złodziejami Przewodnik elektryczny przy pomocy specjalnego urządzenia łączył klamkę od drzwi z rewolwerem, który w razie naciśnięcia klamki przez nieznającego tajemnicy instalacji, oddawał wystrzał w człowieka, który stał przed drzwiami. W ciągu dnia urządzenie zabezpieczające było zamknięte. Ostatnio troje dzieci bawiło się piłką przed willą. Jedno z nich rzuciło piłkę w drzwi. Piłka trafiła w klamkę, wprawiając w ruch urządzenie zabezpieczające. Nastąpił wystrzał i troje dzieci zostało zabitych.

### Sędziwy starzec.

W miejscowości Mineville, w Lotaryngji zmarł w 105 roku życia rolnik tamtejszy, Józef Zaleski, potomek jednego z dworzan króla Stanisława Leszczyńskiego, który razem z królem przybyli do Francji.

Sędziwy starzec zmarł na zapalenie oskrzeli. Była to pierwsza i ostatnia choroba w jego długiem życiu.

W roku ubiegłym rząd francuski odznaczył Zaleskiego krzyżem Legji honorowej za długoletnią pracę na roli. Choć już Francuz z dziada pradziada, Zaleski chętnie wspominał o swem pochodzeniu polskiem.

### Jedwabne pończoszki z cukru.

Na zjeździe kanadyjskich chemików okazał pewien uczony niezwykły wynalazek, według którego można podobno z pospolitego cukru wytworzyć celulozę, nadającą się do fabrykowania sztucznego jedwabiu, papieru, farb. Wynalazek ten miałby rewelacyjne znaczenie dla przemysłu pończoszniczego.

### Maski na balu Ludwika XIV.

W roku 1700 w ostatnią niedzielę listopada odbył się wielki bal u króla francuskiego Ludwika XIV. Na zabawie tej użyto masek wojskowych po raz pierwszy wymyślonych przez jakiegoś małego chłopca. Wymysł był zabawny. Oto jak się to odbyło: zręczni modelatorzy zdjęli odciski z wszystkich twarzy dworaków i w ten sposób wykonanemi maskami woskowemi, starannie ubarwionemi, na podobieństwo twarzy naturalnych zakryli je tak, aby nie dać się poznać. Bawiono się doskonale. Wyprowadzano się w porę jeszcze bardziej. W końcu kilku mężów wyzwało po zabawie na pojedynek kilku zalotników. Dalsze zabawy maskowe miały odtąd zapewnioną przyszłość.

# Dział handlowy.

### Giełda pieniężna w Warszawie
**w dniu 14 stycznia 1931 r.**

Dolar amerykański 8.90 zł. Funt sterlingów angielskich 43.21 zł. 100 franków francuskich 34.91 zł. 100 koron czeskich 26.37 zł. 100 franków szwajcarskich 172.40 zł. 100 guldenów holenderskich 358,25 zł. 100 belgów belgijskich 124.11 zł.

### Giełda zbożowa w Warszawie
**w dniu 14 stycznia 1931 r.**

Żyto 18.25—19. Pszenica 23.50—25. Mąka żytnia 34—36. Mąka pszenna 45—55. Mąka pszenna luksusowa 55—65. Otręby żytnie 11.50 do 12. Otręby pszenne średnie 14.50—15.50. Otręby pszenne szałe 15—16. Owies jednolity 23—24. Jęczmień browarowy 25—26. Jęczmień na kaszę 19—20. Makuchy lniane 31—32. Makuchy rzepakowe 20—21. Groch polny 25—28. Groch Victoria 30—35. Koniczyna czerwona 180—250. Koniczyna biała 330—440. Wyka 28—32. Seradela 48—55. Obroty średnie. Usposobienie spokojne.

### Giełda zbożowa w Poznaniu
**w dniu 14 stycznia 1931 r.**

Żyto 17.50—18.00. Pszenica 21.25—22.00. — Jęczmień przemiałowy 20.00—21.50. Jęczmień browarowy 25.00—27.00. Owies 20.50—21.75 — Mąka żytnia 65% wł. worka 29.50. Mąka pszenna 65% wł. worka 39.00—42.00. Otręby żytnie 12.50—13.50. Otręby pszenne 12.50—13.50. Otręby pszenne (grube) 14.50—15.50. Rzepak 41.00 do 43.00. Groch Victoria 28.00—33.00. Ogólne usposobienie: słabe.

### Ceny bydła na Targowicy w Poznaniu
**w dniu 13 stycznia 1931 r.**

Spędzono 690 sztuk bydła, 1862 szt. świń, 757 szt. cieląt, 319 szt. owiec, razem 3628 zwierząt. Przebieg targu: bardzo spokojny. Płacono za 100 kg żywej wagi:

**Woły:** Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane 104—110, miesiste tuczone młodsze do 3 lat 88—100, mięsiste tuczone starsze 70—80, miernie odżywione 60—70.

**Buhaje:** Wytuczone pełnomięsiste 98—86, mięsiste 78—86, nietuczone dobrze odżywione, starsze 70—76, miernie odżywione 60—70.

**Krowy:** Wytuczone pełnomięsiste 104—112, tuczone mięsiste 88—100, nietuczone, dobrze odżywione 70—80, miernie odżywione 60—70.

**Jałowice:** Wytuczone pełnomięsiste 104—112, tuczone mięsiste 90—100, nietuczone, dobrze odżywione 72—84, miernie odżywione 60—70.

**Młodzież:** Dobrze odżywione 60—70, miernie odżywione 50—58.

**Cielęta:** Najprzedniejsze cielęta wytuczone 120—134, tuczone cielęta 104—114, dobrze odżywione 90—100, miernie odżywione 70—84.

**Owce:** Wytuczone, pełnomięsiste jagnięta młodsze skopy 130, tuczone starsze skopy i maciorki 100—116, dobrze odżywione 80—90.

**Świnie tuczniki:** Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 118—122, pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi 112—116 pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi 106—110, mięsiste świnie ponad 80 kg. 100—114, maciory i późne kastraty 100—106, świnie bekonowe 110—116.

# Sprawy towarzystw.

**Król. Huta.** Towarzystwo gimn. „Sokół" urządza swe roczne walne zebranie w sobotę, dnia 17 stycznia rb. o godz. 19.30 (7.30 wiecz.) w sali posiedzeń Domu Zw. Met. ZZP. przy ul. Marsz. Piłsudskiego 3. Czołem!

**Król. Huta.** W niedzielę, dnia 18 stycznia rb. o godz. 5-ej (17) po południu odbędzie się walne zebranie katolickiego koła abstynentów na sali Zjednoczenia przy ul. Marsz. Piłsudskiego nr. 3. Na porządku obrad: referat, składanie przyrzeczenia nieużywania napojów alkoholowych na ręce prezesa zarządu okręgowego Przewielebnego ks. radcy Czempiela, deklamacje, sprawozdanie roczne z działalności związku i różne urozmaicenia. O punktualne przybycie członków i gości uprasza **Zarząd.**

### Kalendarzyk zebrań Z. O. K. Z.

**Szarlej, pow. Świętochłowice.** Zebranie koła miejsc. Z. O. K. Z. odbędzie się dnia 16 stycznia br. (piątek) o godz. 20-ej w lokalu p. Blidy.

**Katowice-Zawodzie:** Walne zebranie koła Z. O. K. Z. odbędzie się w piątek 16 bm. o godz. 19-ej w Domu Ludowym na Zawodziu.

# Odpowiedzi redakcji.

**Tow. śpiewu „Cecylja" w Król. Hucie.** Sprawozdanie z przedstawienia teatralnego spóźnione, wobec czego nie zamieścimy, tem mniej, że o przedstawieniu tem pisaliśmy w „Katoliku" z dnia 9 stycznia br.


Nakładem firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp w Bytomiu Śląsk Opolski. — Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.